

Kabaret Potem, Zmodernizowana Calineczka, czy

Chrabąszcz, Kret i Ropuch sobie wymyślili,

Że są bardzo ładni; że są bardzo mili.

Śliczne młode dziewczę upatrzyli sobie:

MNIE se upatrzyli. Co ja teraz zrobię?!

Mała Calineczka,

Mała jak laleczka,

Czerwone usteczka!

W sam raz

Dla nas!

By ich diabli wzięli! By ich kundel zmoczył!

Jak się na nich patrzy, lepiej zamknąć oczy!

Ale mimo klątwy każdy z nich uważa,

Że ja z nim akurat pójdę do ołtarza!

Mała Calineczka,

Mała jak laleczka,

Czerwone usteczka!

W sam raz

Dla nas!

Jeju, jeju, rety! Trzeba się ratować,

Bo mnie gotów który zaraz pocałować!

Zatem dam zadanie,

Że ten mnie dostanie,

Który granat połknie

I w ognisku stanie!

Mała Calineczka,

Mała prochu beczka,

Mała jak zawleczka!

Może być huk...

Calineczka: Może ktoś spróbuje?

Chrabąszcz: No, ja rezygnuje...

Kret: A mnie od dzieciństwa granat nie smakuje...

Ropuch: A ja dziś nie w formie. Może jutro będę...

Calineczka: Poćwicz na petardach! A ja sobie siędę!

Mała Calineczko, powstań!

Przyszła chwila rozstań.

Starą panną zostań...

Bez posagu...

Z kompleksami...

Po czterdziestce...